

Michał Wojciechowski

Gospodarowanie i przedsiębiorczość w świetle Biblii

Forum Teologiczne 11, 7-20

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

FORUM TEOLOGICZNE XI, 2010
PL ISSN 1641–1196

MICHAŁ WOJCIECHOWSKI
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

GOSPODAROWANIE I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W ŚWIETLE BIBLI

Słowa kluczowe: Biblia a ekonomia, przedsiębiorczość, etyka biznesu, etyka gospodarcza, chrześcijańska nauka społeczna, katolicka ocena gospodarki.

Schlüsselworte: Bibel und Ökonomie, Geschäftsaktivität, Wirtschaftsethik, Ethik und Ökonomie, christliche Gesellschaftslehre, katholische Sicht der Wirtschaft.

Key words: Bible and economics, business activity, business ethics, ethics and economics, Christian social teaching, Catholic vision of economy.

Pismo Święte zawiera wiele wiadomości o charakterze historycznym odnoszące się do życia gospodarczego swoich czasów, np. o stosunkach własnościowych, rolnictwie, rzemiośle, wymianie handlowej. Można więc rekonstruować historię gospodarczą czasów biblijnych i przedstawiać gospodarowanie w ramach całego życia społecznego¹. Przedmiotem analizy nie będą jednak te dane, lecz występujące w Biblii elementy moralnej oceny przedsiębiorczości czy ogólniej aktywności gospodarczej. Tłem tej kwestii jest całe jej spojrzenie na dobra materialne oraz pracę².

Po pierwsze, Pismo Święte przez przykazanie „nie kradnij!”³ i wiele innych wypowiedzi chroni własność⁴. Po drugie, traktuje ono pracę jako obowiąz-

¹ W języku polskim podstawowe elementy w: R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004. Por. np. R.F. Muth, *Economic Influences on Early Israel*, *Journal for the Study of the Old Testament* (1997) 75, s. 77–92; Z.G. Glass, *Land, Slave Labor and Law: Engaging Ancient Israel's Economy*, *Journal for the Study of the Old Testament* (2000) 91, s. 27–39.

² Przedstawiłem te zagadnienia w książce *Etyka Biblii*, Kraków 2009, s. 320–344 (z bibliografią).

³ Szerzej: M. Wojciechowski, *Polityczne, społeczne i gospodarcze zastosowania VII i X przykazania Dekalogu*, w: *Etyka a rozwój gospodarczy*, pr. zb., Warszawa 2006, s. 15–29.

⁴ Przedstawiłem tę kwestię w artykule: M. Wojciechowski, *Własność prywatna w Biblii*, w: *Kradzież a rozwój gospodarczy*, Warszawa 2006, s. 107–118; z bibliografią w: R. Bogacz, W. Chrostowski (red.), *Verbum caro factum est. Księga pamiątkowa dla Księdza profesora Tomasza Jelonka*, Warszawa 2007, s. 466–477; także: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/mw_bibliaw1-2009.html (8 I 2010). Por. S. Gądecki, *Biblijne podstawy etosu własności prywatnej*, w: *Społeczny wymiar orędzia biblijnego*, pr. zb., Gniezno–Bydgoszcz 1994, s. 63–75.

zek moralny⁵, choć gdy szukamy w nim odpowiedzi na pytania związane z ekonomią, trzeba spojrzeć na pracę raczej pod kątem kwestii pochodzenia dóbr materialnych.

Zagadnienia te są bardzo obszerne, ale bez ich naszkicowania biblijne wypowiedzi o przedsiębiorczości byłyby pozbawione kontekstu. Od tego więc należy zacząć. Następnie dokładniej omówię wybrane teksty biblijne pozwalające na pozytywną ocenę przedsiębiorczości. O ile poszczególne teksty będą przedstawione najpierw na sposób egzegetyczny, historyczno-literacki, to konkluzje będą miały charakter teologiczno-biblijny, zawierając też w sobie element aktualizacji orędzia biblijnego. Istnieją bowiem przesłanki dla biblijnej, a nie tylko ogólnoetycznej, pozytywnej oceny biznesu⁶.

1. Ogólne ramy gospodarowania

a) Znaczenie własności

Ponieważ Biblia przemawia językiem konkretnym i obrazowym, ogólne pojęcie własności nie jest w niej eksponowane. Odpowiedni termin, *rekuš* nie występuje zbyt często, bo 26 razy (czasownikowo rdzeń *rkš* 4 razy). Dotyczy zasadniczo nagromadzonego w życiu dobytku ruchomego w postaci stad i sprzętów, nie ma więc waloru ogólnego (np. Rdz 12,5; 13,6; 36,7; por. o stadach królewskich 2 Krn 31,3; 35,7).

Biblia zna więc po prostu rzeczy należące do kogoś. Jej teksty zakładają istnienie własności prywatnej oraz prawomocność posiadania. Własność prywatna może być interpretowana jako rodzinna, gdyż będąc w dyspozycji ojca rodziny, służyła jej utrzymaniu. Idealizując stosunki z przeszłości, Pięcioksiąg

⁵ Por. J. Szlaga, *Jezus o pracy i dobrach materialnych*, Znak 28 (1976) 12, s. 1634–1643, por. też w: S. Łach, M. Filipiak (red.), *Biblia. Księga życia Ludu Bożego*, Lublin 1980, s. 103–109; M. Riber, *Praca w Biblii*, Warszawa 1979; J. Stepien, *Biblijna wizja pracy*, Collectanea Theologica 54 (1984) 1, s. 45–56; K. Romaniuk, *Błogosławieństwo czy przekleństwo? Praca w Piśmie Świętym*, Katowice 1997; M. Czajkowski, *Praca i płaca w Piśmie Świętym*, w: S. Hareźga (red.), *U źródeł mądrości*, Rzeszów 1997, s. 91–117; R. Rumianek, *Sens pracy w świetle Starego Testamentu*, Bobolanum 10 (1999) 1, s. 69–87; M. Ejsmont, *Praca według Biblii jako miejsce spotkania człowieka z Bogiem*, w: W. Chrostowski (red.), *Oto idę. Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Jana Bernarda Szlagi*, Warszawa 2005, s. 158–170; z obcych np.: F. de Coninck, *L'homme dans l'action et ce qu'on en dit. Jalons bibliques pour une éthique du travail*, Hokhma 57 (1994), s. 17–30; A. da Silva, *La conception du travail dans la Bible et dans la tradition chrétienne occidentale*, Théologie 3 (1995) 2, s. 89–104.

⁶ Dobitny przykład: W. Grudem, *Business for the Glory of God: The Bible's Teaching on the Moral Goodness of Business*, Wheaton (Illinois) 2003; po polsku zob. elementy w pozycjach tłumaczonych: R. Sirico, *Religia, wolność, przedsiębiorczość*, Warszawa 2005; A. Lindenberg, *Wolny rynek w społeczeństwie chrześcijańskim*, Kraków 2006; L. Burkett, *Biznes zgodny z Biblią*, Katowice 2008.

zaleca rozdzielenie działek między ojców rodzin, za czym stoi raczej chęć zapewnienia wszystkim środków utrzymania, niż ideologia egalitarna.

Najważniejszym potwierdzeniem prawa do własności jest przykazanie „nie kradnij!” (Wj 20,15; Pwt 5,19)⁷. W kontekście Dekalogu własność okazuje się więc jednym z głównych praw ludzkich⁸, obok prawa do życia, więzi rodzinnych i godności. Chodzi jednak o własność prawną, a nie o posiadanie wynikłe z kradzieży czy nadużyć. *Nie kradnij!* ma wprawdzie formę zakazu, ale ten zakaz wynika oczywiście z pozytywnej oceny posiadania dóbr ziemskich na własność. Z tym przykazaniem Dekalogu łączy się ostatnie, zabraniające pożądania rzeczy cudzych, czy ściślej, biorąc pod uwagę sens hebr. *hamad*, dążenia do ich zdobycia jako cennych, a nie samego pragnienia⁹.

Biblia wspomina też pozytywnie prawa właściciela i zakłada je. Trzeba odnotować, że odpowiednie wzmianki są często tłumaczone nieściśle. Najwyraźniejsze wypowiedzi to Mt 20,15, gdzie wyobrażający Boga właściciel winnicy mówi niezadowolonym robotnikom: *Czyż nie wolno mi zrobić, co chcę, z tym, co jest moje?* oraz Dz 5,4, gdzie Piotr stwierdza na temat majątku Ananiasza: *Gdy były twoje, były twoje, a sprzedane, czyż nie zależały od twego wolnego wyboru?* Pojęcie własności zakłada więc swobodne dysponowanie rzeczami, co w połączeniu z biblijnym uznaniem wolności ludzkiej pozwala uznać ustrój wolnorynkowy za moralnie lepszy¹⁰.

Dla tej ostatniej kwestii ma też znaczenie okoliczność, że własność zbiorowa ma w Biblii znaczenie marginalne. W Starym Testamencie występuje

⁷ Aby je obejść, wymyślono interpretację, że należy je tłumaczyć „nie porywaj!”. Tymczasem na blisko setkę wzmianek o kradzieży w Biblii z użyciem słowa hebr. *ganab* i jego przekładu gr. (*klepto*) z pokrewnymi, raptem dwie dotyczą porwania człowieka jako odmiany kradzieży (Wj 21,16; Pwt 24,7); por. J.S. Synowiec, *Dziesięć przykazań*, Kraków 1999, s. 163. Niemniej jednak ta rażąco błędna interpretacja znalazła się w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *Biblia a moralność* (p. 30), gdzie w konsekwencji prawo własności przesunięto samowolnie na koniec Dekalogu.

⁸ O zagadnieniu praw ludzkich w Biblii też istnieje obszerna literatura. Por. M. Wojciechowski, *Prawa ludzkie w Biblii*, Collectanea Theologica 80 (2010) 1, w druku.

⁹ Np. J.S. Synowiec, *Dziesięć przykazań*, s. 176. Wynika to stąd, że hebrajskie myślenie o człowieku i etyce zwraca większą uwagę na czyny niż na nastawienie wewnętrzne, odwrotnie niż myślenie greckie. To samo „pożądać” ma w tych dwóch światach inny wydźwięk. Np. „nawrócenie” to po hebrajsku właśnie zawrócenie ze złej drogi, gdy po grecku mamy termin *metanoia*, wskazujący na zmianę umysłową. Grecki intelektualizm etyczny inaczej pojmuje więc pożądlivość niż Biblia hebrajska. Istnieje nawet hipoteza, która przypisuje *hamad* sens całkiem czynny, „zagarniać” itp., ale wydaje się ona przesadna.

¹⁰ Oświetliłem to w książce: M. Wojciechowski, *Moralna wyższość wolnej gospodarki*, Warszawa 2008. Korzystam tu z moich prac wcześniejszych, oświetlających tło biblijnej oceny przedsiębiorczości. Sygnalizuję też: F. Hannafey, *Entrepreneurship in Papal Thought*, Louvain Studies 26 (2001) 3, s. 217–244. O niesłusznym szukaniu w Biblii potępienia kapitalizmu zob. A. Tosato, *Cristianesimo e capitalismo: il problema esegetico di alcuni passi evangelici*, Rivista Biblica 35 (1987) 4, s. 465–476 (Łk 6,20.24; Mt 6,19–20. 24; 16,24–26; 19,21; Dz 2,42–47; 4,32–35; 5,12–16; Mt 25,14–46; 26,6–13).

własność świątyni, w Nowym Testamencie we wspólnocie jerozolimskiej (ale tylko tam) chrześcijanie rozdzielają innym swój majątek – odpowiada to dziś sposobowi funkcjonowania kościołów i zakonów. Odnośnie do własności państwowej spotkamy postulat jej ograniczenia (Pwt 17,17) i krytykę wysokich podatków (1 Sm 8,11-18; Prz 29,4), mimo generalnej dla nich aprobaty (Mk 12,17 i par.; Rz 13,6)¹¹.

b) Pochodzenie dóbr materialnych

W ostatecznym rachunku dobra materialne pochodzą od Boga, który stworzył świat, i zostały powierzone ludziom, którzy mają nad światem panować (Rdz 1,26-29 itd.). Oznacza to, że są ze swej istoty dobre i pożyteczne oraz że nie wolno ich źle wykorzystywać ani niszczyć. Ich powiększanie jawi się więc od razu pozytywnie – jako kontynuacja dzieła stwórczego i służba ludziom.

Jak się realizuje korzystanie z dóbr i ich pomnażanie? Podstawowym dobrem i źródłem utrzymania w świecie starożytnym była ziemia jako podstawa uprawy i hodowli. Sprawy posiadania ziemi były więc starannie regulowane przez prawo¹². W Izraelu ziemia była przekazywana przede wszystkim przez dziedziczenie, uznawane w Biblii za szczególnie godny i właściwy sposób nabycia własności. Obrót ziemią i związane z tym zróżnicowanie majątkowe starano się zahamować, przede wszystkim przez prawo przewidujące powrót ziemi do właścicieli w roku jubileuszowym (Kpł 25,10)¹³.

Równoległą drogą do dóbr materialnych jest praca. Zamożność jawi się jako wynik pracowitości (np. Prz 10,4: *Ręka leniwa sprowadza ubóstwo, ręka zaś pilnych wzbogaca*; Prz 14,23: *Każdy trud przynosi zyski*; Prz 28,19: *Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem* – natomiast lenistwo zubaża, np. Prz 14,4). Praca stanowi oczywisty obowiązek (por. zwłaszcza 1 Tes 4,11; 2 Tes 3,10-12). W społeczeństwie, w którym na wsi przeważali właściciele rodzinnych gospodarstw, w mieście drobni rzemieślnicy i kupcy, połączenie własności z pracą było zapewne czymś naturalnym. Jak z tego wynika, ekonomika oparta na własności i pracy jest zdrowa i moralna.

Problemem jest natomiast ocena zarabiania dzięki kapitałowi. W tradycji chrześcijańskiej patrzono na nie bardzo nieufnie ze względu na biblijny zakaz pobierania odsetek (Wj 22,24; Pwt 23,20; Kpł 25,35-37; por. Ps 15,5); każde

¹¹ Zob. M. Wojciechowski, *Biblia o państwie*, Kraków 2008, s. 66, 98–102, 115, 134–137, 143–147.

¹² Zob. np. I. Jaruzelska, *Własność w prawie biblijnym*, Warszawa 1992.

¹³ Por. A. Tronina, *Księga Kapłańska*, Nowy Komentarz Biblijny ST 3, Częstochowa 2006, s. 365–368, z bibliografią przedmiotu, także s. 376–377.

pożyczanie na procent uznawano więc za grzeszną lichwę¹⁴. Przepis ten jest jednak sprzeczny z dzisiejszą praktyką i klócił się zresztą z praktyką Izraelitów.

Miał on jednak zakres stosunkowo wąski. W odpowiednich prawach chodziło zasadniczo o pożyczki udzielane krewnym i sąsiadom, współbraciom, które były przeznaczone na przeżycie, a tym samym miały charakter charytatywny (Wj 22,24: *Jeżeli pożyczysz ubogiemu, nie każesz mu płacić odsetek*; por. Łk 6,34; 1 Tm 6,17-18). Zatem uogólnienie takich zasad na pożyczanie w obrocie gospodarczym było i jest błędem. Właściwe rozumienie tekstu biblijnego wymaga bowiem uwzględnienia sytuacji, jaką mieli na myśli autorzy biblijni.

Moralną ocenę bankowości dzisiaj należy więc formułować na podstawie celów, jakie ona realizuje. Po pierwsze, przez kredyt zwiększa się dostępność dóbr, a to służy ludziom jako ich użytkownikom. Po drugie, zarabianie dzięki kapitałowi stanowi (odsunięte w czasie), słuszne wykorzystanie pracy i pomysowości, jakie były potrzebne do jego nagromadzenia. Kredyt tak rozumiany, bez nieuczciwego zawyżania odsetek, jest więc zgodny z ogólnymi zasadami miłości bliźniego i sprawiedliwości. W samym Piśmie Świętym można się powołać na to, że Jezus w przypowieści o talentach wspominał pozytywnie odsetki od wkładów bankowych (Mt 25,27).

c) Właściwe wykorzystanie dóbr

Biblijne pouczenia o przeznaczeniu dóbr materialnych przyczyniają się do uchwycenia właściwego celu życia gospodarczego, jakim jest służenie ludziom przez zaspokojenie ich istotnych potrzeb materialnych. Jednak troska o sprawy materialne często uchodziła w chrześcijaństwie za coś gorszego, czy to ze względu na wyższość życia duchowego, czy też dlatego, że może ona prowadzić do chciwości. Na pełny obraz składa się zatem i uznanie wartości dóbr materialnych, i świadomość niebezpieczeństw z nimi związanych.

O wykorzystaniu majątku na utrzymanie czytamy np. w Koh 2,24; 5,17; 6,7¹⁵; Dz 2,44-47; Rz 12,6-8; Jk 2,15-16; 1 J 3,16-17. Główne potrzeby stresz-

¹⁴ Por. np. H. Gamoran, *The Biblical Law against Loans on Interest*, *Journal for Near Eastern Studies* 30 (1971), s. 127-134; J. Buch, *Neshekh and Tarbit: Usury from Bible to Modern Finance*, *Jewish Bible Quarterly* 33 (2005) 1, s. 13-22; Z.A. Crook, *Reciprocity. Covenantal Exchange as a Test Case*, w: Ph.F. Esler (red.), *Ancient Israel. The Old Testament in Its Social Context*, Minneapolis 2006, s. 78-91. Stąd niezliczone krytyki lichwy w historii teologii. Por. np. R.P. Maloney, *The Teaching of the Fathers on Usury: An Historical Study of the Development of Christian Thinking*, *Vigiliae Christianae* 27 (1973), s. 241-265. Trzeba jednak powiedzieć, że ci krytycy nie znali się na ekonomii. Mieli trzy inspiracje: teksty biblijne, rozumiane zbyt dosłownie i rozszerzająco; odczucie (subiektywne), że pobieranie procentów klóci się z miłością bliźniego oraz wiedzę o nieuczciwości lichwiarzy.

¹⁵ Por. W.P. Brown, „*Whatever Your Hand Finds to Do*”. *Qoheleth's Work Ethic*, *Interpretation* 55 (2001) 3, s. 271-284.

cza wyliczenie: *woda, chleb, ubranie i dom* (Syr 29,21). Praca na swoim prowadzi do zaspokojenia potrzeb: *Trudzący się rolnik pierwszy powinien korzystać z plonów* (2 Tm 2,6). Trzeba jeść własny chleb (2 Tes 3,12). Ze względu na więź pracy z utrzymaniem odmowa zapłaty pracownikom należy do najcięższych grzechów (Kpł 19,13; Tb 14,4; Pwt 24,14-15; Ml 3,5; Jk 5,4)¹⁶.

Pierwszym celem własności, pracy i w ogóle gospodarowania jest więc uzyskanie środków do utrzymania. Sugeruje to, jak u Arystotelesa, że człowiekowi potrzebny jest dochód umiarkowany: nie za mały względem potrzeb, ale też nie za wielki, gdyż grozi to moralnymi niebezpieczeństwami: krzywdzeniem innych, chciwością i skupieniem na majątku (np. Łk 12,15-21)¹⁷. Zaznaczę tu jednak, że owe krytyki nie są skierowane przeciwko posiadaniu jako takiemu, lecz przeciwko grzechom bogaczy.

Stary Testament pragnie, by każdy miał swoją winnicę i sad (1 Krl 5,5; Mi 4,4; Za 3,10). Mędrzec Agur powiada: *Nie daj mi ani biedy, ani bogactwa. Zaopatrz mnie tylko w chleb mi potrzebny, bym zbyt nasycony nie dopuścił się zdrady i nie powiedział „Kimże jest Jahwe?”, lub popadłszy w nędzę nie zaczął kraść i znieważać imię mojego Boga* (Prz 30,8-9). 2 Kor 8,15 (*Nie miał za wiele ten, co miał dużo; nie miał za mało ten, co miał niewiele*) przyzwala na różnice majątkowe, ale w umiarkowanych granicach. *Mając natomiast żywność, odzienie i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni. A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokusę i zasadzkę* (1 Tm 6,7-8).

W dzisiejszym języku oznacza to pochwałę „klasy średniej”, drobnej przedsiębiorczości różnego typu, która łączy posiadanie z pracą na swoim. Ubóstwo zresztą nigdzie nie jest w Starym Testamencie pochwalone, a i w Nowym Testamencie stanowi to wyjątek. Dostatek materialny okazuje się nieraz znakiem Bożego błogosławieństwa (np. Kpł 26,3-5.9-10; Pwt 11,13-15; Iz 54,11-12; Prz 8,18; 10,22; 13,21; Ps 37,25).

Niemniej ważnym celem pomnażanie dóbr materialnych jest dzielenie się z innymi owocami swego majątku i pracy. Obowiązek pomagania biednym też jest przedmiotem mnóstwa pouczeń biblijnych¹⁸. Zaspokojenie potrzeb bliźnich jest obowiązkiem tych, co mają dosyć, czy tym bardziej tych, którym zbywa (Tb 4,16; Łk 3,10; 1 Tm 6,17-18; por. Prz 3,28; Tb 12,8). Jest to również ważnym celem pracy ludzkiej (Ef 4,28).

Należy też pamiętać, że pouczenia te mają szersze tło w postaci całej nauki biblijnej o celu życia ludzkiego, którym jest spotkanie z Bogiem w życiu

¹⁶ Zasada ta jest odgałęzieniem przykazania „nie kradnij!”, gdyż nieuczciwy pracodawca okrada w ten sposób zatrudnionego. Owoce pracy i dochód z pracy podlegają ochronie jako forma własności.

¹⁷ Nader obszernie w Biblii i tradycji chrześcijańskiej omawianymi. Moje streszczenie zob. *Etyka Biblii*, s. 322–327.

¹⁸ *Ibidem*, s. 334–338.

wiecznym. Z tego punktu widzenia dobra materialne i cele, jakim służą, mają wartość ograniczoną. Ilustruje to rozmowa Jezusa z bogatym młodzieńcem (Mt 19,16-22; Mk 10,17-22; Łk 18,18-23), który z powodu swego bogactwa nie potrafił pójść za Jezusem. Akceptując naturalne ludzkie dążenie do dóbr materialnych, Biblia przypomina o wartości wyrzeczenia się ich (por. np. 2 Kor 8,9).

2. Przedsiębiorca i jego działania

Handel czy szerzej biznes miały w czasach biblijnych zasięg mniejszy niż obecnie. Wydaje się też, że podobnie jak dzisiaj nie zawsze zauważano ich wymiar moralny, traktując je jak każdą pracę, służącą uzyskaniu środków do życia. Niemniej jednak w Piśmie Świętym znajdują się wypowiedzi, które wprost doceniają przedsiębiorczość.

a) Salomon

1 Księga Królewska w kontekście zachwyty nad bogactwem i wpływami Salomona (1 Krl 9-10) chwali go także za rozwinięcie handlu zagranicznego. Mimo jawnej przesady, nie jest to podejrzany panegiryk, gdyż podaje liczne wiarygodne szczegóły¹⁹. Tekst zdradza zwłaszcza zbytnią skłonność Salomona do wydatków, skoro na pokrycie kosztów budowy gmachów stołecznych sprzedać musiał Hiramowi, królowi fenickiego Tyru dwadzieścia miejscowości w Galilei (1 Krl 9,10-15). Towarzyszyły temu obciążenia podatkowe, w tym w postaci robot przymusowych.

Niemniej jednak przedsięwzięcia handlowe Salomona były sukcesem. Pierwsze polegało na żegludze przez Morze Czerwone do Arabii, z pominięciem uciążliwej drogi karawanowej lądem. Brzegi zatoki Ejlat należały do Salomona, z pomocą doświadczonych na morzu Fenicjan zbudował więc tam flotę i ją obsadził, by podjęła dla niego wyprawy handlowe. Wizyta królowej Saby (1 Krl 10) dotyczyła zapewne handlu z jej krajem.

Król Salomon zbudował flotę w Esjon-Geber koło Elat nad brzegiem Morza Czerwonego w kraju Edomu. Hiram zaś posyłał do tej floty swoje sługi, żeglarzy znających morze, [aby byli] razem ze sługami Salomona. Po pewnym czasie wyruszyli do Ofiru i wzięli stamtąd czterysta dwadzieścia talentów złota i przywieźli królowi Salomonowi (1 Krl 9,26-28; por. 1 Krl 10,11). Roczne

¹⁹ Por. np. J.M. Miller, J.H. Hayes, *A History of Ancient Israel and Judah*, London 1986, s. 196.

dochody podatkowe Salomona miały wynosić, dla porównania, 666 talentów złota (1 Krl 10, 14)²⁰.

Drugi większy interes opisuje 1 Krl 10,28-29: *Sprowadzono też Salomonowi konie z Musri i z Kue. Kupcy królewscy brali je z Kue za ustaloną cenę. Wywożono i sprowadzano z Musri rydwan za sześćset srebrników, a konia za sto pięćdziesiąt. Tak samo za ich pośrednictwem sprowadzano je dla wszystkich królów chetyckich i aramejskich.*

Nie jest to jasne; uważa się, że kopiści przekreśliли tekst²¹. *Musri* może oznaczać po hebrajsku i Egipt, inaczej *Micraim*, i (jak w kronikach asyryjskich) kraj w Azji Mniejszej; tamże leżało Kue. Ten region był źródłem pozyskiwania koni dla armii. Dlaczego jednak Salomon miałby zdominować handel między Azją Mniejszą a państwami hetyckimi i aramejskimi leżącymi na północ od Izraela? Zapewne drugie *Musri*, to od rydwanów, oznacza Egipt, a tekst dotyczyłby intratnej roli pośrednika między Azją Mniejszą i Syrią z jednej, a Egiptem z drugiej strony. Podane kwoty uchodzą za wiarygodne.

Z tych tekstów wyłania się portret władcy zaradnego i umiającego zdobywać środki na swoje projekty, co księga biblijna jednoznacznie chwali. Jego królestwo funkcjonowało m.in. jako duże przedsiębiorstwo handlu międzynarodowego. Mamy jednak i informacje, które sugerują, że reprezentacyjna konsumpcja jest zbytnim obciążeniem nawet dla bogatej firmy, a wyzysk pracowników prowadzi w końcu do załamania (skuteczny bunt plemion północnych przeciwko synowi Salomona, Roboamowi). Brzmi to dosyć aktualnie.

b) Zaradna kobieta

W zakończeniu Księgi Przysłów znajduje się odrębny utwór, znany jako poemat o dzielnej niewieście (Prz 31,10-31). W nowszej interpretacji zauważano w duchu feministycznym, że dowartościowuje on kobiety. Z kolei w kontekście całej księgi takie zakończenie jawi się jako lustrzany odpowiednik początku, gdzie znajduje się obszerna pochwała mądrości. Pierwsza postać kobieca reprezentuje mądrość wzniosłą, druga praktyczną, a obie przedstawiono poetycko²².

²⁰ Liczba o wydzźwięku symbolicznym. Komentatorzy Apokalipsy przeocząją znaczenie tej wzmianki dla liczby 666 w Ap 13,18. Sugeruje ona skojarzenie Bestii z chciwością władzy i uciskiem podatkowym. Pierwsza sugestia w tym kierunku znajduje się w komentarzu Bedy.

²¹ Por. J.H. Hayes, *Historical Reconstruction, Textual Emendation, and Biblical Translation: some examples from the RSV*, Perspectives in Religious Studies 14 (1987) 1, s. 5–9. Sceptycznie o handlu Salomona, zob. D.G. Schley, *1 Kings 10:26-29: A Reconsideration*, Journal of Biblical Literature 106 (1987) 4, s. 595–601.

²² Np. T.P. McCreesh, *Wisdom as Wife: Proverbs 31:10-31*, Revue Biblique 92 (1985), s. 25–46; A. Bonora, *La donna eccellente, la sapienza, il sapiente (Pr 31,10-31)*, Rivista Biblica 36 (1988) 2, s. 137–164; A.M. Sinnott, *Proverbs 31:10-3: A Wise Woman or Personified Wisdom?*, w: M. Augustin (red.), *Basel und Bibel*, Frankfurt 2004, s. 213–222.

W cytatach poniższych pomijam jednak charakter poetycki utworu (jest to poemat alfabetyczny, czyli akrostych), ograniczając się do istotnych dla tematu artykułu elementów treściowych²³.

Jedno i drugie spojrzenie może jednak odwracać uwagę od istoty rzeczy. Wydaje się pewne, że poemat powstał niezależnie od całej księgi i mówił to, co mówi: chwali kobietę, ponieważ jest wyjątkowo pracowita i zaradna. Historycznie jest to zapewne portret kobiety przedsiębiorczej z okresu rządów perskich na Bliskim Wschodzie (niekoniecznie rdzennie izraelski)²⁴. Jeśli tekst należał do księgi od początku, pochodzi najpóźniej z V w. przed Chr., ale mógł być dodany potem, w okresie hellenistycznym, a tym samym odbijać realia tej epoki²⁵.

Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa (w. 10-11). Wzmianka o zyskach zapowiada działalność gospodarczą. A skoro perły były w starożytności najcenniejszymi klejnotami, jak dziś brylanty, zyski te wydają się niemałe (por. w. 18: *Widzi bogaty plon swojej pracy*). Przy okazji mąż, teoretycznie ważniejszy, okazuje się beneficjentem zaradności żony (por. w. 22 i 28); urodziła też ona synów (w. 28), czyli rodziny nie zaniedbała. Tekst nie wyjaśnia pochodzenia kapitału początkowego; kobieta mogłaby obracać majątkiem rodzinnym swego męża, mogła też rozwinąć interesy od zera.

Bohaterka poematu prowadzi różne interesy. Spełnia z naddatkiem ówczesne obowiązki kobiet²⁶. Najpierw tkactwo: *O len się stara i wełnę, pracuje starannie rękami* (w. 13); sprowadza odpowiednie surowce; sama pracuje: *Wyciąga ręce po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono* (w. 19, por. w. 25), ale i jako szefowa rozdziela obowiązki służącym (w. 15). Potem sprzedaje towar: *Płótno wyrabia, sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi* (w. 24). Zaopatruje dom, kupując bez pośredników i dbając o porządek: *Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela*

²³ Niemniej jednak warto odnotować, że pochwała zaradności ujęta jest paradoksalnie w formie heroicznego hymnu. Zob. A. Wolters, *Proverbs XXXI 10-31 as Heroic Hymn: A Form-Critical Analysis*, *Vetus Testamentum* 38 (1988) 4, s. 446–457.

²⁴ Ch.R. Yoder, *The Woman of Substance (לִיבָה חַשְׁבָּוּיָה): A Socioeconomic Reading of Proverbs 31:10-31*, *Journal of Biblical Literature* 122 (2003) 3, s. 427–447. Pochwała handlu sugeruje, że utwór jest pochodzenia fenickiego: H.-P. Mathys, *Die tüchtige Hausfrau von Prov 31,10-31: eine phönizische Unternehmerin*, *Theologische Zeitschrift* 60 (2004) 1, s. 23–42. W tym ostatnim przypadku byłby to wzorcowy przykład przyjęcia w Piśmie Świętym słusznych myśli pochodzenia „świeckiego”.

²⁵ B. Lang, *Women's Work, Household and Property in two Mediterranean Societies: A Comparative Essay on Proverbs XXXI 10-31*, *Vetus Testamentum* 54 (2004) 2, s. 188–207 (analogie z traktatem *O gospodarstwie* Herodota). Kobieta odgrywa tu jednak większą rolę niż w Grecji: M. Waegeman, *The Perfect Wife of Proverbia 31:10-31*, w: *Goldene Apfel in Silbernen Schalen*, Frankfurt 1990, s. 101–107.

²⁶ I.G. Gous, *Proverbs 31:10-31: The A to Z of Woman Wisdom*, *Old Testament Essays* 9 (1996) 1, s. 35–51; T.R. Hawkins, *The Wife of Noble Character in Proverbs 31:10-31*, *Bibliotheca Sacra* 153 (1996), s. 12–23.

domowi (w. 14-15, por. w. 27). Wszyscy są przezornie zaopatrzeni w odzież (w. 21), nie ma obawy o przyszłość (w. 25). To nie wszystko, bo nabywa nieruchomości, inwestując w nie: *Myśli o roli – kupuje ją: z zarobku swych rąk zasada winnicę* (w. 16).

Owocami tej pracy są siła, publiczny szacunek i sława oraz materialne korzyści (w. 17-18, 25 i 31), ale także hojna dobroczynność wobec biednych (w. 20). Starcza jednak i na luksusowe stroje dla „bizneswoman” (w. 22), może zresztą niebrzydkiej (w. 30a). Za sukcesem stoi inteligencja i wykształcenie: *Otwiera usta z mądrością, na języku jej młode nauki* (w. 26). Jest przy tym bogobojna (w. 30b). Sama pracowitość to nie wszystko: *Wiele niewiast pilnie pracuje, lecz ty przewyższasz je wszystkie* (w. 29).

Mamy tu do czynienia nie tylko z pochwałą przedsiębiorczości, ale wręcz z jej idealizacją. Biblijna dzielna kobieta służy za wzorcowy model realizacji powołania przedsiębiorcy, jako człowieka pracowitego, inteligentnego, operatywnego, wymagającego, a zarazem pamiętającego o Bogu, o rodzinie i o biedakach. Przedsiębiorca taki zasługuje na owoce swojej pracy i na ogólne uznanie²⁷.

c) Plusy i minusy handlu

Mądrość Syracha przeciwstawia się obawom i zarzutom związanym z biznesem (Syr 42,1.3-5)²⁸: *Nie wstydź się następujących rzeczy [...] rozliczenia ze współnikiem i z podróżnymi oraz [podziału] przychodów uzyskanych przez towarzyszy, dokładności wagi i ciężarków, a w kwestii zysków – tak wielkich jak małych, korzyści ze sprzedaży, [uzyskiwanej przez] kupców*²⁹. Wyliczenie to jest dość niejednorodne, dotycząc różnego typu transakcji. Chodzi o takie, które przynoszą wpływy. Wymieniono ściąganie należności od współnika i od towarzyszy wspólnej wyprawy (albo opłat za transport pasażerów), podział zysków z przedsięwzięcia, osiąganie zysków w ogóle, tak małych (bo nie oznaczają one nieudolności), jak i wielkich (niekoniecznie nieuczciwych), a w szczególności zyski z handlu (czyli pośrednictwa, w odróżnieniu od zbywania swojej produkcji). W tym kontekście „dokładność wagi i ciężarków”

²⁷ Okoliczność, że tym przedsiębiorcą okazuje się kobieta, nie jest może pierwszorzędna, ale jednak wymowna. Ta sfera wcale nie jest zastrzeżona mężczyznom. Wbrew schematycznym poglądom kobiety w starożytności podejmowały takie zadania; postacie kobiet biznesu występują też w Nowym Testamencie (Lidia, Febe, Chloe), choć nie znajdziemy tam oceny ich pracy.

²⁸ Mało zauważane w literaturze przedmiotu. Z innego punktu widzenia: P.J.J. Botha, *The Ideology of Shame in the Wisdom of Ben Sira: Ecclesiasticus 41:14-42:8*, Old Testament Essays 9 (1996) 3, s. 353–371; E.D. Reymond, *Remarks on Ben Sira's „Instruction on Shame”, Sirach 41,14-42,8*, Zeitschrift für die Alttestamentliche Wissenschaft 115 (2003) 3, s. 388–400.

²⁹ Tłumaczenie Biblii Tysiąclecia nie oddaje handlowego słownictwa tego urywka i trzeba je było zmienić. Zaznaczyć jednak należy, że oryginał nie jest stuprocentowo jasny. Wyraźnie odmienny przykład z Biblii Poznańskiej wynika z odwoływania się do pierwowzoru hebrajskiego. W kanonicznej wersji greckiej, jak się wydaje, motyw pozytywnej oceny handlu został świadomie uwyraźniony.

prawdopodobnie nie oznacza samej uczciwości (jak w Prz 11,1 itp.), lecz także uprawnioną ścisłość rozliczeń przy pobieraniu swojej należności.

Przedsięwzięcia handlowe, o ile nie towarzyszy im oszustwo, bynajmniej nie są więc, wbrew pięknoduchom, powodem do wstydu. Dotyczy to i większych, i mniejszych interesów. Jest to uczciwy sposób pomnażania majątku. Jedną z racji po temu wydaje się to, że handel wymaga uciążliwych podróży i zawierania porozumień z ludźmi.

Pozytywnym ocenom przedsiębiorczości towarzyszy świadomość zagrożeń moralnych. *Wielu zgrzeszyło ze względu na zysk, a kto stara się go pomnożyć, odwraca wzrok. Między dopasowane kamienie wbity będzie kolek, a między sprzedaż a kupno wędrze się grzech* (Syr 27,1-2). Autor Mądrości Syracha widzi obie strony medalu.

Zysk bywa bowiem brudny i zwodniczy (Tt 1,7.11; Jk 4,13). Biznes może być okazją do przestępstw, a wielu bogatych zdobyło swe majątki nieuczciwie. W Piśmie Świętym znajdziemy liczne wzmianki na ten temat. Biznes nie powinien też konkurować z religią czy wchodzić na jej teren (por. Za 14,21³⁰). Te błędy biorą się jednak stąd, że ludzie są zawsze grzeszni, a w szczególności skłonni do kradzieży, a nie z tego, że samo życie gospodarcze byłoby złe.

d) Przypowieść o talentach

Jako usprawiedliwienie i uzasadnienie przedsiębiorczości rozumianej jako pomnażanie zainwestowanych kapitałów przywoływana bywa Jezusowa przypowieść o talentach (Mt 25,14-30; por. bliźniacza przypowieść o minach Łk 19,11-27)³¹. Jest to słuszne, choć wielu komentatorów chce takiej konkluzji

³⁰ Por. H.P. Mathys „Und es wird im Hause des Herrn der Heerscharen kein Krämer mehr sein an jenem Tage“ (*Sach 14,21*): *Altes Testament und Volkswirtschaft*, Theologische Zeitschrift 54 (1998) 2, s. 97–110.

³¹ Sięgam tu do swoich omówień; najdokładniej: M. Wojciechowski, *Dwie przypowieści o inwestycjach*, *Ateneum Kapłańskie* 143 (2004) 572, s. 102–110 (powtórzone bez przypisów w: *Przypowieści dla nas*, Częstochowa 2007, s. 37-49; tam natomiast wymieniono użyte ogólne pozycje o przypowieściach i komentarze). Wybrana nowsza literatura według języków: (franc.) F. Manns, *La parabole des talents: Wirkungsgeschichte et racines juives*, *Revue des Sciences Religieuses* 65 (1991) 4, s. 343–362; (niem.) R. Heiligenthal, *Gott als Bänker: die Parabel von den anvertrauten Talenten (Mt 25,14-30)*, w: E. Reil, R. Schneider (red.), *Wahrheit suchen – Wirklichkeit wahrnehmen. Festschrift für Hans Mercker*, Landau 2000, s. 81–91; K. Füssel, *Die ökonomischen Lehrstücke im 25. Kapitel des Matthäusevangeliums*, w: M. Kuchler (red.), *Randfiguren in der Mitte. Festschrift für H.J. Venetz*, Luzern 2003, s. 333–343; (ang.) J.B. Carpenter, *The Parable of the Talents in Missionary Perspective: A Call for an Economic Spirituality*, *Missiology* 25 (1997) 2, s. 165–181; J.R. Wohlgemut, *Entrusted Money (Matt. 25:14-28)*. *The Parable of the Talents/Pounds*, w: V.G. Shillington (red.), *Jesus and His Parables. Interpreting the Parables of Jesus Today*, Edinburgh 1997, s. 103–120; M.S. Northcott, *The Parable of the Talents and the Economy of the Gift*, *Theology* 107 (2004) 838, s. 241–249; B. Chenoweth, *Identifying the Talents: Contextual Clues for the Interpretation of the Parable of the Talents (Matthew 25:14-30)*, *Tyndale Bulletin*, 1 (2005), s. 61–72; M. Locker, *Reading and Re-reading Matthew's Parable of the Talents in Context*, *Biblische Zeitschrift* 49 (2005), s. 161–173.

uniknąć, zapewne z powodów ideologicznych. Warstwa dosłowna nie stoi wprawdzie w tej przypowieści na pierwszym planie, gdyż zarabianie pieniędzy służy w niej za obraz pomnażania darów Bożych. Skoro jednak Jezus użył takiego obrazu, owo zarabianie nie jest z natury niegodne.

Przypowieść zakłada stosunki typu kapitalistycznego. Istotnie, gospodarka miast tej epoki przypominała kapitalizm, w tym sensie, że istniały gwarancje dla własności i swoboda w gospodarce, przy umiarkowanych podatkach. Wzorem do naśladowania okazują się w przypowieści ludzie, którzy powierzony im duży majątek, pięć czy dwa talenty, z powodzeniem inwestują, zarabiając drugie tyle. Biblijny talent, czyli ponad 34 kg srebra, odpowiada i na poziomie ówczesnej wartości, i na poziomie wymowy symbolicznej, dzisiejszemu milionowi (i to raczej euro lub dolarów niż złotych).

Wśród darów Bożych znajdują się najwyraźniej i materialne; kto je otrzymał, stosownie do swych uzdolnień (Mt 25,15)³² powinien o nie dbać i je pomnażać. Także z tego Bóg nas rozliczy. Ideałem w przypowieści jest użyć drugie tyle, choć nie podano, w jakim czasie; można zgadywać, że dłuższa nieobecność pana trwała kilka lat, co oznacza w kategoriach firmy kilkunastoprocentowy wzrost roczny, możliwy do osiągnięcia w sposób uczciwy.

Nie pomnażanie darów Bożych jest naganne i skończy się ich odebraniem. Sługa, który swój talent zakopał w ziemi, został tak właśnie ukarany. Zdaniem swojego pana (który jest obrazem Boga, mimo swych rysów negatywnych: zob. w. 26 i 28), powinien pieniądze zainwestować jak pozostali, a w ostateczności oddać do banku na procent. Inwestowanie, zarabianie, depozyty bankowe ocenione są więc dodatnio. Aktywny przedsiębiorca pozytywnie kontrastuje z tchórzliwym i leniwym niewolnikiem o mentalności wieśniaka, chowającego pieniądze w skrytce³³. Na sługach Bożych w świecie ciąży wielka odpowiedzialność, mają działać i przynosić owoce.

Ponieważ znajdziemy skądinąd w Biblii potępienia przesadnej i luksusowej konsumpcji (Am; Ap 18 itd.), nasuwa się wniosek, że moralnie właściwym wykorzystaniem znacznych środków pieniężnych jest ich odpowiednie zainwestowanie. Właśnie wtedy najlepiej służą one ludziom, tak właścicielowi z rodziną, jak pracownikom firmy, klientom i całemu społeczeństwu. Przedsiębiorca, który tak się nimi posługuje i osiąga zyski, zasługuje na pochwałę jako ten, które dobrze wykorzystuje powierzone mu dary Boże. Nie powinien jedynie zapominać, od kogo otrzymał te dary i swoje powołanie.

³² Wbrew polskiemu znaczeniu słowa „talenty”, które się wywodzi z nieścisłej egzegezy tej przypowieści, nie są one symbolem zdolności, lecz materialnych i duchowych darów Bożych.

³³ Tacy byliby przypowieścią urażeni, a egzegeci czasem z nimi solidaryzują. Por. R.T. Fortna, *Reading Jesus' Parable of the Talents through Underclass Eyes: Matt 25:14-30*, Forum 8 (1992) 3/4, s. 211–228; R.L. Rohrbaugh, *A Peasant Reading of the Parable of the Talents/Pounds: A Text of Terror?*, Biblical Theology Bulletin 23 (1993) 1, s. 32–39; J.J. Pilch, *The Parable of the Talents*, Bible Today 39 (2001) 6, s. 366–370.

* * *

Podsumowując, o ile znajdziemy w Biblii potępienia kradzieży, chciwości, egoistycznego korzystania z majątku, nie oznacza to negacji dóbr materialnych. Ich pomnażanie w oparciu o własność i pracę służy dobremu celowi – zaspokojeniu ludzkich potrzeb. Człowiek pracowity i przedsiębiorczy, który uczciwie i efektywnie pomnaża i wykorzystuje swój majątek, zasługuje na pochwałę.

ÖKONOMIE UND GEWERBE IN DER BIBEL (ZUSAMMENFASSUNG)

Zahlreiche biblische Texte werfen ein indirektes Licht auf die moralischen Prinzipien der Ökonomie. Die Bibel bestätigt das Recht auf Bodenbesitz und Privateigentum, verbietet jedoch Diebstahl (Ex 20, 15; Deut 5, 19; vgl. Mt 20, 15; Apg 5, 4). Die Menschen erwerben materielle Güter durch eigene Arbeit, welche die wichtigste Quelle der Güter zu sein scheint (Prov 10, 4; 2 Thess 3, 10-12 usw.). Verworfen ist das Verdienen im Fall des Leihens den Volksgenossen sowie den Armen; Bankgeschäfte wurden durch Jesus akzeptiert (Mt 25, 27). Das Ziel der ökonomischen Aktivität ist das Erwirtschaften der ausreichenden Menge von Existenzmittel. Einige frühere Texte beziehen sich direkt auf die Wirtschaft und die Wirtschaftsleute. In 1 Kön 9, 26-28 and 10, 28-29 wurde die internationalen wirtschaftlichen Unternehmungen Salomos angepriesen. Prov 31, 10-31 enthält ein idealisiertes Bild der beispielhaften Geschäftsfrau, die ein Unternehmen leitet, Produkte verkauft, zu einem guten Preis einkauft, in Besitz investiert, ein beachtliches Einkommen verdient und es für sich selbst, ihre Familie und die Bedürftigen verwendet. Sir 42, 1. 3-5, oft falsch übersetzt, hält einige Einnahmequellen der Händler für respektabel, selbst, wenn das Handeln einige moralische Risiken birgt (Sir 27, 1-2 vgl. Tit 1, 7.11; Jak 4, 13; Zach 14, 21). Das Gleichnis von den Talenten (Mt 25, 14-30) zeigt das Investieren von Millionen und das Verdienen des Doppelten als ein Modell für das fromme Verhalten. Abgesehen von moralischen Gefahren des Reichtums, muss das Erwerben der materiellen Güter durch legale Übernahme, Arbeit und effizientes Wirtschaften positiv beurteilt werden.

ECONOMY AND BUSINESS IN THE BIBLE (SUMMARY)

Many biblical texts throw an indirect light on the moral principles of economy. The Bible confirms the right to land property and private ownership, forbidding theft (Exod 20.15; Deut 5.19; cf. Matt 20.15; Acts 5.4). Humans obtain material goods through their work, which seems to be the main source of goods (Prov 10.4; 2 Thess 3.10-12 etc.). The interests are rejected, but in the case of loans to the brethren and to the poor; later, bank interests has been accepted by Jesus (Matt 25.27). The goal of economic activity is to give means of subsistence in sufficient quantity. Some further texts pertain directly to the business and businessmen. In 1 Kings 9.26-28 and 10.28-29 the international merchant enterprise of Solomon is praised. Prov 31.10-31 contains an idealized portrait of an exemplary businesswoman; she runs an enterprise, sells products, buys at good price,

invest in an estate, gains a handsome income and spends it on herself, family and the needy. Sir 42.1,3-5, often mistranslated, lists some sources of income of the merchants as honorable things, even if trading involves moral risks (Sir 27.1-2 cf. Tit 1.7,11; Jas 4.13; Zech 14.21). The Parable of the Talents (Matt 25.14-30) shows investing millions and obtaining the double as an example to follow and a model for the religious life. In spite of serious moral dangers related to wealth, obtaining material goods through legal ownership, work and effective business has to be judged positively.